

**Sprawozdanie z projektu pn.
„Zabiegi czynnej ochrony oraz monitoring walorów
przyrodniczych i zagrożeń na Wyspie Sobieszewskiej
w Gdańsku (rezerваты przyrody „Mewia Łacha”
i „Ptasi Raj”) w 2019 r.”**

wraz z osiągniętym efektem ekologicznym

(umowa WFOŚ/D/641/1890/2019)

Gdańsk 29.11.2019

Szymon Bzoma, Magda Dziermańska, Jowita Kurach

Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING





Sprawozdanie

Z realizacji projektu pn. „Zabiegi czynnej ochrony oraz monitoring walorów przyrodniczych i zagrożeń na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku (rezerwaty przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj”) w 2019 r.” (umowa WFOŚ/D/641/1890/2019).

Koszt kwalifikowany projektu wyniósł 40.483,11 zł (przy planowanych 40.000 zł), 40.000 zł to dotacja WFOŚiGW w Gdańsku, 483,11 zł to wkład ze środków statutowych Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING.

W ramach projektu realizowane było jedno zadanie.

1. Czynna ochrona i monitoring zagrożeń w rezerwach przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj”, koszty koordynacji i obsługi administracyjno-księgowej projektu.

Podsumowanie sezonu lęgowego w rezerwach (osiągnięty efekt ekologiczny)

Rezerwat przyrody „Mewia Łacha” położony jest po obu stronach ujścia Przekopu Wisły. Grupa KULING prowadzi w nim prace czynnej ochrony od 2007 r. Był to rok, w którym po 16 latach przerwy w rezerwacie zagnieździły się ponownie rybitwy czubate. W 2019 r. było to jedno z dwóch miejsc gnieźdzenia się ptaków z tego gatunku w Polsce. W wyniku wydłużenia wschodniej kierownicy Ujścia Przekopu Wisły Łacha z kolonią od 2015 r. jest połączona z lądem. Dzięki temu sztuczному połączeniu aktywności lądowych drapieżników uniemożliwia lęgi większości ptaków, w tym rybitw czubatych. Utrata lęgów przez rybitwy czubate spowodowała, że te ptaki próbowały też gnieździć się w Porcie Północnym w Gdańsku, ale tam również lęgi zostały splądrowane przez lisa. W 2019 r. rybitwy czubate zagnieździły się ostatecznie na największej wyspowej łasze położonej daleko od brzegu, po zachodniej stronie ujścia - zwanej „Foczą Łachą” (ok. 125 par). Towarzyszyły im rybitwy rzeczne (ok. 100 par). Niestety, na początku lipca, kolejny rok z rzędu, sztormowe fale zniszczyły kolonię. Podejmowane jeszcze później próby gniazdowania rybitw czubatych na połączonej z lądem łasze „mikoszewskiej” były szybko plądrowane przez lisy. Rybitwy białoczelne gniazdujące w 2019 r. także na łasze po stronie Świbna (łącznie ok. 30 par), po raz pierwszy od kilku lat dotrwały do klucia, lotność uzyskały trzy młode tego gatunku, wszystkie z różnych gniazd na łasze „mikoszewskiej”. Główną przyczyną strat w lęgach była aktywność drapieżników,



w tym wyraźnie zaznaczona obecność wyspecjalizowanej rodziny kruków. Kolejny rok z rzędu udane były lęgi sieweczek obroźnych – łącznie z rezerwatu wyleciało 10 młodych, na 16 par przystępujących do lęgów (i znalezionych łącznie 25 lęgów).

Lęgi sieweczek obroźnych były dodatkowo bardzo intensywnie chronione przed splądrowaniem, co KULING kolejny rok realizował we współpracy z Błękitnym Patrolem WWF. Na wybranych gniazdach, na etapie inkubacji, montowaliśmy kosze, które z jednej strony zapewniały bezpieczeństwo przed drapieżnikami, z drugiej zaś umożliwiały swobodne przemieszczanie się osobników dorosłych i wyklutych piskląt. Duża aktywność drapieżników (zarówno lądowych – jak lisy) oraz ptasich (kruki, czaple siwe, mewy siodłate i srebrzyste) przełożyła się na duże straty wśród piskląt sieweczek, ale i tak był to sezon po raz kolejny lepszy od poprzedniego (o jedno pisklę).

Na terenie rezerwatu „Mewia Łacha” wychowały się także cztery rodziny łabędzi niemych, trzy rodziny nurogęsi (po 11 i 7 i 4 pisklęta) oraz dwie rodziny oharów (do lotności dożyły 7 oraz po stronie wschodniej 2 młode).

W rezerwacie przyrody „Ptasi Raj” gniazdowały cztery pary sieweczek obroźnych, które dotrwały do klucia piskląt. W jednym przypadku udany lęg na etapie inkubacji był powtórzony, ale pisklęta tej pary zginęły. Trzy pozostałe pary wychowały łącznie do 6 piskląt, nie wszystkie widziano lotne lub bliskie lotności. Niemniej dla tego gatunku był to udany sezon w rezerwacie, co współgra kolejny rok z faktycznym zamknięciem grobli dla ruchu pieszego.

Na terenie rezerwatu „Ptasi Raj” w maju zaobserwowaliśmy dwie rodziny gęgaw – z 4 i 2 pisklętami, w czerwcu pozostały wyrosnięte 4 i 1 pisklę. W maju na Wiśle w sąsiedztwie rezerwatu widziany były dwie rodziny nurogęsi z 5 pisklętami każda, w czerwcu i lipcu obserwowano dwie samice nurogęsi z 9 i 2 pisklętami. Para łabędzi niemych miała 4 młode.



Tab. 1. Podsumowanie lęgów ptaków siewkowych (Charadriiformes) na plażach w rezerwach w 2019 r. Wartości to liczba par lęgowych stwierdzonych na podstawie znalezionych gniazd (mewa i rybitwy) lub zidentyfikowanych par (sieweczki)

Gatunek	Cypel po stronie Świbna	Łacha mikoszevska	Plaża wschodnia w rezerwacie	„Focza Łacha”	„Ptasi Raj”	ŁĄCZNIE
rybitwa czubata		ok. 25 (V*)		125 (VI/VII)		125
rybitwa rzeczna		30		85		115
rybitwa białoczerna	4	ok. 30				ok. 30
śmieszka		10				10
sieweczka obroźna	7	8	1		4	20
sieweczka rzeczna	1	2			2	5
mewa srebrzysta						0

* rzymskie cyfry oznaczają miesiąc, w którym lęgi były stwierdzone

Podejmowane działania ochronne w ramach sprawozdawanego projektu

Do działań ochronnych zrealizowanych w rezerwacie w 2019 r. należało:

- Odpowiednie oznakowanie rezerwatów: tablice urzędowe (dwie w „Ptasim Raju” i cztery na „Mewiej Łasze”) oraz informacyjne o zakazie wstępu wraz z podaniem podstawy do ew. ukarania oraz tablice ostrzegające o lęgach na plaży instalowane według aktualnych potrzeb, nie mniej niż po 3-6 w każdym z rezerwatów. Po sezonie lęgowym tablice zostały zdemontowane i zabezpieczone przed sztormami, by służyły w kolejnym roku.
- Sprzątanie rezerwatu ze śmieci. Podczas trwania obozu naukowego w „Mewiej Łasze” (lipiec - wrzesień) kierownicy dbali o to by wolontariusze obozu regularnie sprząтали teren rezerwatu z nanoszonych przez wodę śmieci. Odpady odbierane były przez firmę Bromix.
- Wykonanie (w kwietniu, a więc przed rozpoczęciem lęgów ptaków) ogrodzenia o wys. 1,6 m, które oddzielało łachę „mikoszevską” od betonowej kierownicy. Dodatkowo wzdłuż płotu i na jego szczycie zamontowaliśmy przewody pastucha pod napięciem. Za-



pobiegło to praktycznie całkowicie nielegalnemu wchodzeniu na teren łąchy. Niestety kolejny rok z rzędu nie powstrzymało to lądowych drapieżników. Liczymy jednak, że w 2020 roku łącha trwale oddzieli się od kierownicy i lądowe przejście zniknie. Płot został zniszczony podczas sztormu w sierpniu i nie był naprawiany. Pale i część siatki po zdemontowaniu we wrześniu będzie mogła być wykorzystana w ten sam sposób w 2020 r. – o ile łącha nie oddzieli się od kierownicy (połączenie w 2019 r. zmniejszyło się z 200 do 40 m). W przypadku oddzielenia – elementy płotu wykorzystamy po zachodniej stronie rezerwatu.

- Częste (co najmniej raz w tygodniu) kontrole rezerwatu poświęcone monitorowaniu lęgów ptaków gniazdujących na plażach. Ograniczyliśmy kontrole wyspowych łąch do jednej, w celu potwierdzenia gniazdowania rybitw. Wynika to z faktu, że łącha ta jest miejscem odpoczynku fok i nie chcieliśmy ich płoszyć. Sprawdzane były tropy drapieżników i stan ogrodu po stronie mikoszewskiej. Oznaczane były znalezione lęgi i sprawdzane podczas kolejnych kontroli. Szczególnej uwadze podlegały lęgi rybitw białoczelnych i obu gatunków sieweczek. Do kontroli lęgów, odczytywania obrączek u gniazdujących ptaków używany był sprzed zakupiony w poprzednich latach - m.in. kamera zakupiona w ramach projektu, dwie fotopułapki i lunety. W 2019 r. po raz pierwszy wszystkie pary sieweczek miały zidentyfikowanych rodziców (w dużym stopniu zaobrączkowanych na kolorowo), a u zdecydowanej większości par znajdowaliśmy od jednego do kilku lęgów. Te kontrole wykonywane były przez Magdę Dziermańską i Szymona Bzomę.
- Od 7 lipca do 1 września na podstawie umów zleceń (lub o świadczenie usług) zatrudnione były osoby do prowadzenia monitoringu zagrożeń dla rezerwatu „Mewia Łacha” po jego zachodniej stronie. Zespół liczył dziesięć osób (

), z których każda pracowała od dwóch do kilkunastu dni. W większości były to osoby z dużym doświadczeniem z poprzednich lat, pozostałe były przeszkolone. Zadaniem osób monitorujących rezerwat było też obserwowanie aktywności turystycznej na wodzie wokół łąch, w najbardziej drastycznych przypadkach wzywana była Policja. Ważnym elementem sprzyjającym naszej działalności w zachodniej części rezerwatu w 2019 r. było istnienie platformy widokowej, która została zbudowana także dzięki nakładom WFOŚiGW w Gdańsku. Dzięki niej istotnie zmniejszyła się liczba osób schodzących ze ścieżki na piaszczysty cypel w rezerwacie.



Osoby monitorujące rezerwat pięciokrotnie w ciągu dnia były zobowiązane pokazywać przy użyciu lunety ptaki i foki w rezerwacie, opowiadać o walorach rezerwatu i naszych działaniach. Osoby postronne, które w trakcie monitoringu były pouczane lub edukowane - były też informowane o finansowaniu projektu ze środków WFOŚiGW w Gdańsku. Łącznie, w trakcie 58 sprawozdanych dni, edukatorzy rozmawiali z 4.593 osobami. Odnotowano 161 psów, w tym tylko 22 na smyczy. Ciekawostką była obecność fretki przyprowadzonej przez turystów na smyczy w lipcu. Tylko 9 dyżurów odbyło się bez wypraszania ludzi z miejsc niedostępnych do przebywania, łącznie 261 osób zostało w ten sposób wyedukowanych (średnio 4,5 dziennie). Jednostki pływające płoszące foki to łodzie, skutery wodne, kajaki i windsurfingi. Edukatorzy odnotowali kilkadziesiąt sytuacji bezpośredniego spłoszenia fok z łachy, zdarzały się dni, że zwierzęta te więcej nie wracały na ląd. Łącznie odnotowanych było 105 skuterów wodnych, w tym 5 przybiło do łach. Do łach w rezerwacie przybiły też 2 z 3 widzianych kajaków, jeden kitesurfer i łódź.

- Monitorowaliśmy niedostępność przepustów na Kamiennej Grobli w „Ptasim Raju”. Podczas sezonu zdarzało się kładzenie desek na grobli tylko na początku, w maju i czerwcu. W lipcu i sierpniu nie odnotowaliśmy tego procederu. Tym bardziej nie miało miejsca montowanie profesjonalnych kładek jak to zdarzyło się w 2018 r.
- Od 7 lipca do 28 września w zachodniej części rezerwatu „Mewia Łacha” funkcjonował obóz naukowy GBPW KULING i Uniwersytetu Gdańskiego. Celem obozu, oprócz zapewnienia stałej obecności wolontariuszy w rezerwacie, było chwywanie i obrączkowanie migrujących ptaków siewkowych. W obozie wzięło udział łącznie ok. 90 osób, z czego kilkanaście stanowili obrączkarze. Wszyscy byli informowani o finansowaniu obozu ze środków WFOŚiGW w Gdańsku, dzięki czemu ich pobyt na obozie był nieodpłatny. W trakcie obozu schwytanych zostało ok. 2.175 ptaków siewkowych oraz ok. 200 innych (głównie pliszek, ale też pojedyncze kaczki i ptaki wróblowe). Szczegółowe wyniki obrączkowania pokazane są w Tab. 2, ale po sprawdzeniu będą sprawozdane do Centrali Obrączkowania przy Muzeum i Instytucie Zoologii PAN w Gdańsku w Górkach Wschodnich. Badania naukowe w rezerwacie prowadzone były pod nadzorem prof. dr hab. Włodzimierza Meissnera. Podczas prowadzenia badań stosowano się do obowiązujących przepisów ochronnych i porządkowych wynikających z ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, a same badania prowadzone były na podstawie odrębnej zgody Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku. W trakcie prowadzenia badań naukowych wykonywali-



śmy na terenie rezerwatu następujące czynności: chwytałyśmy ptaki w pułapki w celu ich obrączkowania, monitorowałyśmy liczebność ptaków w rezerwacie. Chwywanie ptaków odbywało się za pomocą urządzeń biernych (do 36 szt. pułapek tunelowych), rozstawionych w zachodniej części rezerwatu, poza miejscami nocowania ptaków. Pułapki tunelowe były kontrolowane w ciągu dnia co dwie godziny. Mając na uwadze zwiększenie bezpieczeństwa ptaków (drapieżnictwo ze strony ssaków) pułapki zamykałyśmy na noc i otwieraliśmy o świcie. Schwywane ptaki były obrączkowane zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 14 marca 2006 r. w sprawie obrączkowania ptaków przez osoby posiadające aktualne licencje obrączkarskie (zgodnie z decyzją GDOŚ). Ptaki znakowałyśmy metalowymi obrączkami odpowiednimi dla poszczególnych gatunków (zgodnie z instrukcją Centrali Obrączkowania Ptaków). Wybrane gatunki dodatkowo otrzymywały kolorowe obrączki lub flagi: koloru białego (biegusy zmienne, szlamniki), czerwonego (krwawodzioby i biegusy rdzawe), zielonego (sieweczki obrożne), żółtego (śmieszki i siewnice) oraz pomarańczowego (biegusy krzywodziobe). Około 20 spośród schwytych ptaków nosiło już obrączki, w tym zagraniczne oraz założone podczas badań prowadzonych w rezerwacie w poprzednich sezonach.

Inne działania

W ramach umowy dotacji WFOŚ/D/641/2434/2019 od końca kwietnia do pierwszych dni sierpnia była przez członków i sympatyków naszego stowarzyszenia prowadzona edukacja przyrodnicza w obu rezerwatach (a w „Mewiej Łasze” po obu stronach Wisły), której wyniki będą sprawozdawane osobno. Niemniej obecność edukatorów, zwracających uwagę osobom łamiącym zakazy, była ważnym elementem naszego dbania o przyrodę rezerwatów w 2019 r. Turyści, którzy naruszyli zakaz poruszania się poza wytyczoną ścieżką, proszeni byli o opuszczenie terenu objętego zakazem wstępu oraz o powrót na ścieżkę. Osoby spacerujące ścieżką z psami były informowane o zakazie wprowadzania do rezerwatu zwierząt domowych. Wszystkie osoby zainteresowane były edukowane i informowane o finansowaniu projektu ze środków WFOŚiGW w Gdańsku.



Zabiegi czynnej ochrony oraz monitoring walorów przyrodniczych i zagrożeń
na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku (rezerwat przyrody „Mewia Łacha”
i „Ptasi Raj”) w 2019 r.

Tab. 2. Wyniki obrączkowania ptaków siewkowych (Charadriiformes) w rezerwacie „Mewia Łacha”
w 2019 r.

Gatunek	Ptaki lotne	Pisklęta
Biegus zmienny	1.502	
Pliszka siwa	129	
Biegus krzywodzioby	126	
Piskliwiec	106	
Krwawodziób	102	
Pliszka żółta	86	
Biegus rdzawy	70	
Sieweczka obrożna	55	15
Szlamnik	42	
Biegus płaskodzioby	22	
Piaskowiec	20	
Biegus malutki	20	
Sieweczka rzeczna	19	
Brodziczak śniady	19	
Siewnica	18	
Śmieszka	16	
Kwokacz	14	
Łęczak	12	
Kamusznik	10	
Batalion	10	
Kszyk	7	
Cyraneczka	5	
Rybitwa białoczelna		3
Rycyk, mewia mała, krzyżówka, pleszka, brzegówka, trznadel, świergotek łąkowy	po 1	
Suma	2417	18



Podejmowaliśmy również działania mające na celu podnoszenie świadomości dotyczącej walorów przyrodniczych rezerwatu i konieczności jego czynnej ochrony. Prowadzone były zarówno wśród lokalnej społeczności Wyspy Sobieszewskiej, jak i mieszkańców Trójmiasta, Pomorza oraz turystów podczas akcji edukacyjnych na przestrzeni całego roku. Podczas tych spotkań wykorzystywaliśmy materiały edukacyjne opatrzone logotypem *Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku*. Edukatorzy podczas przyrodniczych imprez plenerowych (Ptasi Piknik, Bioróżnorodność - poznaj by zachować), wykorzystując pomoce dydaktyczne Stowarzyszenia, w atrakcyjny i aktywizujący sposób przybliżali wyjątkową przyrodę ujścia Wisły oraz wyjaśniali wpływ czynników antropogenicznych na przyrodę. Efektywnej a zarazem efektownej edukacji służyły rzeźby ptaków naturalnej wielkości. Dzięki aranżacji gniazda siewczek obrożnych z miniaturową wersją kosza mogliśmy obrazowo wyjaśniać na czym polega czynna ochrona tych ptaków. We współpracy ze Stacją Biologiczną Wydziału Biologii UG zorganizowaliśmy VI piknik edukacyjny „Wyspa Przyrodników”, w którym uczestniczyło ok. 500 osób. Tegoroczny piknik odbył się w ramach Programu Społecznego Rozwoju Wyspy, realizowanego przez Gminę Miasta Gdańsk i ZHP. Łącznie w plenerowych akcjach edukacyjnych, na których KULING prowadził stoiska, wzięło udział ok. 5.500 osób. Dodatkowo gry edukacyjne związane z przyrodą rezerwatu (puzzle i karty do gry Czarny Piotruś) zostały wykorzystane przez edukatorów Wyspy Skarbów GAK podczas Targów Gra i Zabawa w dniach 23-24 listopada w Gdańsku w AmberExpo.

W 2019 roku w ramach niefinansowego wkładu własnego zaprojektowaliśmy, zleciliśmy druk (opłacony przez sponsora) i zamontowaliśmy w pierwotnych lokalizacjach (sąsiedztwo siedziby SAR w Świbnie oraz okolice wieży widokowej w rezerwacie) dwie zaktualizowane tablice informacyjne dotyczące rezerwatu Mewia Łacha. Kolejne modernizacje elementów ścieżki przyrodniczej w rezerwacie Mewia Łacha planujemy wykonać w latach 2020-2021, zależnie od pozyskanych środków finansowych.

Na terenie rezerwatu przyrody „Mewia Łacha” przetrzymywaliśmy wyłącznie sprzęt niezbędny do wykonywania działań wskazanych w obowiązujących zadaniach ochronnych oraz objętych pozwoleniami RDOŚ. Odpady i nieczystości wytworzone przez nas były systematycznie wywożone przez firmę Bromix. Po zdemontowaniu domku posprzątaaliśmy też wydmy w okolicy platformy widokowej i miejsca naszego stałego przebywania.



Zmiany w poniesionych wydatkach w stosunku do planowanych

Nie było znaczących rozbieżności między planami a wydatkowaniem środków. Wszystkie założone cele projektu zostały zrealizowane. Niemniej:

- Kolejny raz wyższe od zaplanowanych (mimo niezbędnych korekt w harmonogramach!) były koszty transportu sprzętu do i z rezerwatu „Mewia Łacha”. Ze względu na wyłączność firmy Bromix na tego typu usługi na Wyspie Sobieszewskiej, mamy niewielkie pole manewru, aby obniżyć proponowane przez nich kwoty. Jednak w przyszłym sezonie spróbujemy znaleźć oszczędniejsze rozwiązanie.
- Silnik zaburtowy używany do transportu wodą wymagał nie tylko rocznego przeglądu, ale też gruntowej naprawy (i tak jeszcze nie wszystkie zużyte elementy zostały wymienione, gdyż nie udało się ich sprowadzić przed końcem trwania projektu). Silnik ten, zakupiony ze środków WFOŚiGW w Gdańsku w 2010 roku, jest eksploatowany w trudnych dla takiego sprzętu warunkach Ujścia Wisły - piaszczystych łach i płycizn zmieniających swoje położenie. Jest przez nas regularnie serwisowany po sezonie i dopóki koszty napraw będą znacząco niższe od zakupu nowego silnika – będziemy nadal go używać.
- Oszczędności na kosztach obozu oraz dzięki naprawie i wykorzystaniu materiałów z poprzednich lat, pozwoliły nie tylko na pokrycie wyższych kosztów opisanych powyżej, ale też na sfinansowanie większej części naszych kosztów księgowości niż planowaliśmy. Koszty księgowości przez cały rok ponosimy z własnych środków, jedynie w tym projekcie stanowią one koszt kwalifikowany refundowany przez WFOŚiGW w Gdańsku (po zmianach to prawie 5 miesięcy w 2019 r.).

W 2019 roku informacje o działaniach ochronnych prowadzonych przez GBPW KULING w rezerwacie „Mewia Łacha” były umieszczane na bieżąco na stronie internetowej Stowarzyszenia www.kuling.org.pl (ponad 6.300 odwiedzin bloga obozowego) oraz na profilu społecznościowym Chronimy Naturę na Wybrzeżu na Facebooku (3.284 polubień w dn. 23.11.2019). Do komunikacji wykorzystywano także media „zewnętrzne”: audycje w Radio Gdańsk, artykuły w portalu Trojmiasto.pl, Gazecie Wyborczej, TV Żuławy.